PLAN TRZYLETNI kluczem do dobrobytu

Lublin, wtorek 21 stycznia 1947 r.

Dziś 6 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 19 (687)

Jak głosowała Warszawa?

Godzina 7 rano. Głosowanie rozpoczęta. Stolica z powagą i godnością przystąpiła do najwyższego aktu obywatelskiego — wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Domy i gmachy, lokale wyborcze udekorowane są flagami o barwach narodowych. W oknach portrety czołowych mężów stanu, przybrane zielenią. Jest jeszcze szaro. Ulicami

ciągną grupy ludzi,

czyniokroć w szeregach — to pracownicy zakładów, lub mieszkańcy przylegających bloków. We wzorowym porządku ustawiają się przed lokalami wyborczymi, przed którymi liczne tablice ze wskazówkami ułatwiają orientację, objaśniają technikę głosowania. Bacznie jest przestrzegany zakaz agitacji wyborczej w pobliżu lokali. Nigdzie nie zakłócono normalnego funkcjonowania Obwodowych Komisji Wyborczych. Organa porządkowe nie miały potrzeby interweniować. Do lokali wyborczych przybywają ludzie w podeszłym wieku, kaleki, matki z niemowlętami na ręku; tych przepuszczają kolejki wyborców, by natychmiast zamknąć zwarte szeregi.

Prezydent KRN i Gen. Komisarz Wyborczy głosują

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przybywa przed godziną 7-mą i punktualnie z jej uderzeniem rzuca swój głos do urny wyborczej w komisji przy ul. Mokotowskiej. Razem z Prezydentem przybywa generalny komisarz wyborczy ze swym zastępcą i oddają głosy bezpośrednio po Prezydencie. W tejże samej Komisji Obwodowej o godz. 7.10 składa głos członek Prezydium Krajowej Rady Narodowej ob. Barcikowski.

Robotnicza Wola spieszy również o świcie do urn. Na Woli w godzinach południowych oddało swe głosy już około 50 proc. uprawnionych. Wielu robotników składa swe „trójki" do kopert manifestacyjnie.

Premier i członkowie Rządu przy urnach

Wśród obywateli głosujących tu i ówdzie nasi korespondenci rozpoznają członków Rządu Jedności Narodowej, którzy głosują w swoich obwodach. Współtowarzysze w kolejkach owacyjnie witają przybycie Premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Gomułki. Stają oni wraz z innymi, nie naruszając kolejności składania głosów. W Obwodzie 21 składa głosy większa grupa członków Rządu z wicepremierem Gomułką, min. Świątkowskim i Radkiewiczem, którzy zamieszkują w pobliżu.

W śródmieściu, na Nowym Świecie o godz. 7-ej rano ożywiony ruch. Głosują duże grupy pracowników „Społem", następnie Polskiej Agencji Prasowej. Frekwencja wzrasta, kolejka na ulicy chwilami wydłuża się do pokaźnych rozmiarów. Komisja pracuje sprawnie.

Odszukanie nazwiska trwa kilka sekund

Dużymi grupami nieraz do 100 i więcej ludzi, obywatele stolicy zmierzają do lokali wyborczych. Nastrój poważny i godny. Wiele osób głosuje manifestacyjnie. Spokój nigdzie nie zakłócony. Lokale wyborcze zwiedzają wszędzie dziennikarze zagraniczni, przepuszczani życzliwie przez głosujących.

Powiśle. Przybywa do kolejki Premier Rządu z małżonką. Towarzyszy im liczna grupa głosujących razem pracowników Prezydium Rady Ministrów. Pierwsza składa głos ob. Wisła Osóbka-Morawska, potem szef Rządu.

Gmach na Tamce, w którym mieści się Komisja Obwodowa Nr 47, oblężony od rana przez tłumy wyborców. Praca odbywa się w dużej sali z rekordową szybkością. Przed oczyma naszego sprawozdawcy przesuwa się w ciągu kilkunastu minut 46 osób, z których

wiele głosuje manifestacyjnie

Godz. 11, lokal Klubu Oficerskiego Sztabu Generalnego. Duża sala, ozdobiona napisem: „Wojsko Polskie jest wielką szkołą wychowania obywatelskiego" (słowa Marszałka Żymierskiego). A oto i on sam przybywa, otoczony grupą generałów i wyższych oficerów.

Naczelny Dowódca wkłada numerek do koperty

i wsuwa do urny. Za nim głosują: zastępca Naczelnego Dowódcy gen. dyw. Spychalski, szef Sztabu Generalnego gen. broni Korczyc, gen. dyw. Zawadzki, gen. Mossor i inni. Między inspektorem artylerii a gen. broni Czarniawskim głosuje kucharz Klubu kpr. Marian Opejko, w białym fartuchu, wprost od pracy.

Szpital Ministerstwa Obrony Narodowej przy ul. Koszykowej. Głosuje personel wojskowy, a oddzielnie chorzy na salach.

Chorym dano pełne możliwości oddania głosu

zgodnie z indywidualnym życzeniem. W separatkach głosuje w obecności naszego korespondenta poważnie chory komendant Centrum Wyszkolenia Artylerii gen. bryg. Artur Hulej. Głosuje ranny nad kanałem Hohenzollernów pod Berlinem w dniu 29 kwietnia 1945 r. podpor. Witold Przyborowski. Przed kilkoma dniami ukończył on 21 lat i uzyskał prawo wyborcze. W wojsku jest już od 1944 r., na froncie był od bitwy pod Kołobrzegiem.

Żołnierze i oficerowie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego głosowali w koszarach swej formacji przy ul. Rakowieckiej. Przybyli w zwartych szeregach, przed wejściem do lokalu wyborczego pozostawiają broń i bez ordynku wojskowego wchodzą dopełniając aktu głosowania podobnie, jak to ma miejsce przy głosowaniu osób cywilnych.

Dziś

Naród polski zdał egzamin obywatelski.

Stwierdziliśmy ogromny wysiłek na polu odbudowy.

Osadnicy - parcelanci na Ziemiach Odzyskanych.

Pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów

WARSZAWA:

Na 326.035 ważnych głosów:

Na Blok Demokr. oddano 213.806 (65,6 %) na PSL 68.440 (20,9%), Str. Pr. 28.170 (8,7%)

Na listę Dział. Katol. — 15.619 (4,8%)

W ten sposób w Warszawie Blok Demokratyczny uzyskał 7 mandatów, PSL 2 mandaty, Str. Pr. 1 mandat.

LUBELSZCZYZNA

Okr. 15 Lublin

Dane z 25 obwodów uprawnionych do głosowania 52.169, głosowało 43.213, głosów nieważnych 738, głosów ważnych 42.475

Na listę nr 1 Str. Pracy 518, na listę nr 2 PSL Nowe Wyzwolenie 3555, na listę nr 3 Bl. Dem. 32492, na listę nr 4 PSL 5910

Okr. 16 Zamość

Dane z 30 obwodów: Uprawn. do głosowania 62.822, głosowało 52.472 głosów nieważnych 338 „ ważnych 52.134.

Lista 1 Str. Pr. 5135,
„ 2 „N.W." 6926
„ 3 Blok Dem. 40073

Okręg 17 Chełm

Dane z 20 obwodów Na 41,469 upr. do głosowania głosowało — 34.866, ważnych głosów 34.442, na Blok Dem. — 23.885, PSL 7042, PSL Nowe Wyzwolenie 2128, Str. Pr. 1387.

Okr. 18 Siedlce

Dane z 33 obwodów: Uprawn. 69.565, głosowało 55.308, nieważnych 418, ważnych 54.890. Lista nr 1 Polak.-kat. — 7355, lista nr 2 PSL NW — 2919, lista nr 3 BD — 28.090, lista nr 4 Str. Pr. — 2.832, lista nr 5 PSL — 13.690.

Francuska koncepcja traktatu z Austrią

LONDYN, 20.1. API. W sekretariacie rady zastępców ministrów spraw zagranicznych złożono projekt francuski klauzul politycznych, dotyczący odbudowy niepodległej Austrii.

W kołach delegacji francuskiej podkreśla się, że dyspozycje najważniejsze tego projektu to te, które dotyczą zobowiązań, jakie wezmą na siebie sojusznicy dla zagwarantowania niepodległości Austrii. Doświadczenie wykazało, iż klauzule traktatu wersalskiego i traktatu z St. Germain były niewystarczające dla niedopuszczenia do Anschlussu. Konieczne jest więc, aby w przyszłym traktacie umieszczono poważne i ścisłe określenie gwarancje i dlatego przewiduje się, że Francja, Anglia, Stany Zjednoczone i ZSRR zobowiążą się do przeciwstawienia wszelkiej akcji, skądkolwiek by ona pochodziła z zagranicy, czy też z wewnątrz kraju, a która zagrażałaby niepodległości Austrii zarówno gospodarczej, jak i politycznej. Okażą one wszelką pomoc dla zachowania jej niepodległości.

Z drugiej strony Austria zobowiąże się nie prowadzić żadnej akcji, która mogłaby narazić jej integralność terytorialną, lub jej niepodległość finansową, polityczną i gospodarczą. Wreszcie Niemcy uznają niepodległość Austrii, co uwzględni się w traktacie pokojowym. Poza tymi głównymi klauzulami projektu francuskiego inne są następujące: przywrócenie granic Austrii z marca 1938 r., anulowanie środków zastosowanych przez Niemcy przy aneksji Austrii, anulowanie aktów naturalizacji, otrzymanych przez obywateli niemieckich w Austrii w latach 1933—1938, zakaz naturalizowania przez Austrię jakiegokolwiek Niemca, który należał do partii nazistowskiej

Starcie egipsko-sudańskie

LONDYN, 20.1. Agencja Reutera donosi z Kairu, że w brytyjskim obozie wojskowym w pobliżu Tell el Kebir (kilkadziesiąt kilometrów od Kairu) doszło do starcia między zatrudnionymi tam Egipcjanami i strażą sudańską. W wyniku bójki 2 spośród jej uczestników zostało zabitych, a 40 rannych.

Ambasador francuski wraca do Warszawy

PARYŻ, 20.1. Agencja France Presse donosi z Kairu, że ambasador francuski w Polsce, Roger Garreau, opuścił Kair udając się przez Paryż do Warszawy.

—oOo—

Narady w Paryżu

PARYŻ, 20.1. API. W dalszym ciągu narad nad utworzeniem gabinetu Ramadier przeprowadził rozmowy z Claude Petit i Pierre Bourdanem z grupy unii demokratycznej i grupy socjalistycznej oporu. Następnie Ramadier przyjął przewodniczącego grupy muzułmańskiej Ben Chennoufa. Utrzymuje się przekonanie, że Ramadier utworzy rząd koalicyjny.

Tsaldaris odrzucił propozycje EAM

LONDYN, 20.1. Agencja Reutera donosi z Aten, że centralny komitet EAM wystosował apel do partyzantów greckich, którzy zmuszeni byli do chwycenia broni w obronie własnego życia, aby zawiesili działalność wojenną w czasie śledztwa, przeprowadzanego przez komisję Rady Bezpieczeństwa ONZ. Warunkiem zawieszenia broni ma być wstrzymanie operacji wojsk rządowych i pomagających im organizacji.

LONDYN, 20.1. Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Tsaldaris odrzucił propozycję EAM zawarcia rozejmu wojskowego pomiędzy partyzantami i wojskami rządowymi.

—oOo—

Sojusz z ZSRR podstawą czechosłowackiej polityki zagranicznej

PRAGA, 20.1. PAP. Przewodniczący czechosłowackiego parlamentu David wygłosił przemówienie do pracowników czeskich zakładów samochodowych w Pradze.

„Nie tylko serce — powiedział David m. in. — ale i zdrowy rozum nakazują narodowi czeskiemu, aby pozostał wierny sojuszowi ze Związkiem Radzieckim. Ze względu na to, że Czechosłowacja otoczona jest 70-milionowym narodem niemieckim, który tylko czeka na okazję do zemsty, musi ona wzmocnić swoje bezpieczeństwo przez sojusz z ZSRR. Polityka zagraniczna Czechosłowacji opierać się będzie o Związek Radziecki, jej zaś polityka wewnętrzna kroczyć będzie drogą, jaka będzie najbardziej odpowiadała narodowi i państwu. Czechosłowacja pozostanie również wierną przyjaźni w stosunku do mocarstw zachodnich, wobec których zaciągnęła dług wdzięczności za pomoc podczas wojny".

—oOo—

Co pisze prasa jugosłowiańska o rocznicy wyzwolenia Warszawy

BELGRAD, 20.1 PAP. Dzienniki belgradzkie w dniu 17 bm. oddały hołd drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy. „Warszawa — pisze „Polityka" — obchodzi dzień swego wyzwolenia w przededniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego nowej Polski, który swymi uchwałami wykaże, że ofiary ludności warszawskiej nie szły na marne".

Wszystkie dzienniki zgodnie podkreśliły słuszność wniosku Rządu polskiego, aby układ pokojowy z Niemcami mi został podpisany w Warszawie. „Stanowiłoby to wielką satysfakcję dla bohaterskiego miasta męczenników, jak i dla wszystkich narodów, które cierpiały z powodu agresji niemieckiej".

—oOo—

Polsko-czechosłowacka współpraca w Londynie

PRAGA, 20.1. PAP. Dzienniki praskie zamieściły wiadomość podaną przez agencję C.T.K. o współpracy Czechosłowacji i Polski w osobach ich delegatów na konferencji w Londynie. Wiadomość zaprzecza m. in., jakoby obydwie delegacje złożyły już swoje memoranda w sprawie Niemiec i Austrii Radzie Wiceministrów Czterech Mocarstw

Wiadomość wyssana z palca

MOSKWA, 20.1. Agencja Tass opublikowała następujące sprostowanie: „Amerykański dziennik „New York Herald Tribune" opublikował wiadomość, że w ostatnim czasie jakoby wysłano do Polski 10 dywizji radzieckich. Agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest od początku do końca wyssana z palca. W ciągu ostatnich 3 miesięcy liczebność wojsk radzieckich w Polsce została zredukowana o 50 proc."

Sceptycyzm w Atenach

ATENY, 20.1. API. W związku z dymisjami członków rządu Tsaldarisa, obserwatorzy w Atenach sceptycznie zapatrują się na możliwość sformowania nowego gabinetu przez premiera. Tsaldaris czyni w dalszym ciągu wysiłki, by przekonać umiarkowaną opozycję. Z drugiej strony Genatas powziął inicjatywę zebrania przywódców opozycji celem przygotowania planu akcji, którą pragnął przedstawić królowi. Opozycja proponuje utworzenie rządu jedności z nowym premierem i dwoma wicepremierami Tsaldarisem i Sofulisem.

Dyplomaci węgierscy w spisku

BUDAPESZT, 20.1. PAP. Dalsze śledztwo w sprawie spisku, zmierzającego do obalenia republiki węgierskiej, wykazuje, że w sprawę tę jest zamieszanych kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, którzy zostali odwołani do centrali. Odwołano kilku urzędników MSZ z Paryża, Genewy, Londynu, Mediolanu i Rzymu. Utrzymywali oni kontakt z przywódcami emigracyjnych polityków węgierskich.

Kwatera główna zwolenników b. regenta Węgier i sojusznika Hitlera — Horthy — znajdowała się w Londynie. Węgierska partia socjalistyczna wydała oświadczenie, domagające się oczyszczenia armii i aparatu państwowego oraz partii drobnych posiadaczy z elementów, pozostających pod wpływem obszarników i kapitalistów.

—oOo—

W Burmie — rozruchy w Londynie — rozmowy

LONDYN, 20.1. API. Jak donoszą z Rangoonu, doszło tam w dniu dzisiejszym do poważnych rozruchów w całym kraju. W niektórych rejonach w centralnej Burmie interweniowała policja, wspierana przez jednostki armii regularnej. Jak wiadomo, przedstawiciele Burmy przeprowadzają obecnie rokowania w Londynie. Rozruchy dzisiejsze są wyrazem niezadowolenia z panującej obecnie sytuacji w tym kraju. Demonstranci domagają się całkowitej niepodległości Burmy.

Racjonowanie chleba

LONDYN, 20.1. API. Z dniem wczorajszym wprowadzono na terytorium Irlandii racjonowanie chleba. Każdy obywatel irlandzki będzie miał prawo do otrzymania w najbliższych 26 tygodniach racji 6 funtów chleba ewentualnie 4,5 mąki tygodniowo.

Stanowisko Francji

PARYŻ, 20.1. API. Agencja francuska AFP podała komentarz ilustrujący stanowisko Francji w sprawie Spitzbergenu. Agencja stwierdza, iż niesłuszne jest twierdzenie pewnych kół zagranicznych, jakoby Francja, podobnie jak Anglia i Stany Zjednoczone, sprzeciwiała się militaryzacji Spitzbergenu. Uważa jedynie, że rokowania w sprawie rewizji układu z 1920 r. nie powinny być prowadzone bez uprzedniego naradzenia się z sygnatariuszami i bez ich udziału.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Lublinie

zawiadamia, iż stosownie do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 70 poz. 383) w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich, termin prekluzyjny na składanie wniosków przez osoby prawne i fizyczne o nabycie ruchomości: mebli, urządzeń biurowych, sklepowych, sprzętów domowego użytku, instrumentów muzycznych, maszyn i urządzeń służących do osobistego wykonywania zawodu itp. upływa nieodwołalnie z dniem 1 LUTEGO 1947 r. Niezgłoszenie przez użytkownika jak też niezłożenie wniosku o nabycie wymienionych ruchomości w terminie wyżej podanym powoduje utratę prawa pierwszeństwa do nabycia, odebranie użytkowanych ruchomości niezależnie od skutków prawnych przewidzianych art. 11 ust. 1 dekretu z dnia 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich — Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87 — podlega karze więzienia lub aresztu do lat 5-ciu i grzywny do 200.000 zł, albo jednej z tych kar.

Dyrektor Okr. Urzędu Likwidacyjnego
(—) J. LEBEDOWICZ

295L

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy w ciężkich dla nas chwilach choroby i śmierci męża i ojca naszego

ś. p. Inż. Józefa Gawrona

okazali nam pomoc i współczucie, a w szczególności Jego Magnificencji Ks. Rektorowi Dr. Słomkowskiemu za wzięcie udziału w pogrzebie, Dr. Brzozowskiemu za nieustanną i czułą opiekę w chorobie, Przedstawicielom Głównego Urzędu Pomiarów Kraju w Warszawie, Przedstawicielom i Pracownikom Lubelskiego Urzędu Ziemskiego w Lublinie, Głównemu Zarządowi Związku Mierniczych R. P. w Warszawie, Związkowi Mierniczych R. P. w Lublinie, Zarządowi Miejskiemu Lublina, wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym Zmarłego oraz p. Wójcikowi, woźnemu Urzędu Wojewódzkiego tą drogą składamy serdeczne Bóg Zapłać.

287 ŻONA, DZIECI I BRAT

Naród polski zdał egzamin obywatelski

Masowy i manifestacyjny charakter wyborów

na terenie całego kraju

W całym kraju głosowanie rozpoczęło się punktualnie o godz. 7-ej rano. Komisje wyborcze stawiły się wszędzie do pracy. Działalność komisji obwodowych sprawna, głosowanie przechodzi spokojnie.

W woj. warszawskim

frekwencja od wczesnych godzin rannych b. znaczna. W pow. pułtuskim, w obwodzie Popława o godz. 10.30 przegłosowało już 100 proc. wyborców. O godz. 17 w Okręgu Pruszków frekwencja osiągnęła 64 proc. W Okręgu Płońskim 80 proc.

Okręg Płoński był terenem zna miennego wydarzenia. 800 członków PSL przyniosło do lokalu Komisji Obwodowej i złożyło na ręce przewodniczącego legitymacje członkowskie.

W Okr. nr 52, w którym PSL ogłosiło bojkot wyborów, ludność głosuje masowo i manifestacyjnie.

W nocy z 18 na 19.1 uzbrojona banda w sile 40 osób usiłowała napaść na jedną z Komisji Obwodowych w Sokołowie. Powiadomione w porę wojsko odparło bandę. Pościg trwa.

W Warszawie frekwencja w ciągu całego dnia utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie. Przed wieloma lokalami Komisji formowały się kolejki, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Na Woli, Targówku i Żoliborzu

w wielu obwodach zakończono głosowanie już o godz. 17.

Dotychczas donoszą o następujących próbach zakłócenia spokoju w stolicy: Do lokalu Komisji Wyborczej w Domu Akademickim na Placu Narutowicza dano dwukrotnie strzały. Dwukrotnie również wyłączono prąd, by uniemożliwić pracę Komisji Wyborczej. Próby te zostały udaremnione.

Sprawozdawcy nasi donoszą z województwa o szeregu jeszcze innych

prób zakłócenia porządku i powagi głosowania.

W pow. pułtuskim, gminie Zatory, w toku głosowania banda podjęła strzelaninę. W innym wypadku banda, która usiłowała przeszkodzić w głosowaniu, została rozbita. Jeden z napastników zabity, 5-ciu ujętych. Władze zabrały broń. W pow. przasnyckim w Brodowych Łąkach były próby spisywania nazwisk ludzi, którzy głosowali demonstracyjnie. Z tej samej miejscowości donoszą o przecięciu linii telefonicznej.

W pow. Ostrołęka oddział Służby Bezpieczeństwa natknął się na bandę. Szczegółów na razie brak. W pow. sokołowskim trwa pościg za bandą 40-osobową, która usiłowała zakłócić spokój wyborów.

W pow. garwolińskim w Rykach znaleziono broń u 2-ch chłopów. Skonfiskowano 6 karabinów, 4 pistolety, jedną pepeszę dwa tysiące sztuk amunicji.

W Sierpeckim banda podpaliła stodołę we wsi Piastowo.

W woj. poznańskim

już do godziny 10-ej rano frekwencja wyborców dochodziła do 40 proc., do godziny 12.30 podniosła się już do 60 proc. W Ziemi Lubuskiej frekwencja przekroczyła 80 proc.

W Poznaniu szereg komitetów obywatelskich zwłaszcza w zakładach pracy dostarczyło mieszkańcom swoich obwodów aut celem grupowego dojazdu do miejsc głosowania. Obywatelski Komitet Wyborczy przy zakładach Cegielskiego w około 70-ciu grupach przewiózł robotników do 17-stu obwodowych komisji. W Luboniu pod Poznaniem robotnicy i pracownicy tamtejszych zakładów przemysłowych, uformowani w kolumny, przymaszerowali do obwodowej komisji, oddając swe głosy na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Zakon OO. Jezuitów w Kaliszu głosował manifestacyjnie na listę Bloku Demokratycznego.

W woj. śląsko-dąbrowskim

Już od pierwszych godzin głosowania, gromadziły się przed lokalami wyborczymi po miastach i na wsiach tłumy robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Pracownicy poszczególnych kopalń, hut, zakładów pracy i instytucji samorzutnie wystąpili grupowo z orkiestrami i transparentami,

manifestując wiarę w zwycięstwo Bloku Demokr.

Przez ulice śląskich miast i wsi przemaszerowują w zwartych szeregach, przystrojeni odświętnie górnicy, hutnicy — cały świat pracy. Niemniej uroczyście głosują chłopi, którzy częstokroć w strojach regionalnych na przystrojonych wozach i z wiejskimi orkiestrami zajeżdżają przed lokale wyborcze.

W Rańskiej Wsi, w Gudyni Wielkiej, w gminie Bierawa, w Głogowsku i wielu innych wsiach ludność wiejska na czele z kapłanami, po wysłuchaniu mszy św. udała się do lokali wyborczych, gdzie

Szczególnie wysoka jest frekwencja wyborców w Opolu i na całej Opolszczyźnie. Do godz. 10-ej rano przegłosowało już 35 proc. uprawnionych. W Nysie ulicami miasta przechodziły liczne grupy głosujące manifestacyjnie. Ludność Opolszczyzny przychodzi do lokalów Komisji Wyborczych w strojach narodowych.

Między godziną 13-tą a 14-tą szereg obwodów zakończył głosowanie, po odebraniu głosów od wszystkich uprawnionych.

W okręgu nr 41 (Będzin) wykryto nadużycie męża zaufania PSL, który sfałszował wydane zaświadczenia na obwód nr 44, zmieniając obwód na nr 39.

W okręgu nr 42 (Bielsk) do godz. 13-ej w odwóch obwodach oddano 100 proc. głosów. W Niemodlinie ks. proboszcz Pełczyński przyprowadził do lokalu wyborczego wszystkich parafian, którzy głosowali manifestacyjnie na Blok Demokratyczny.

W Katowicach ustawiono na rynku olbrzymią tablicę, na której w miarę napływania wyników, podawana jest frekwencja gołsujących.

W pow. bielskim ludność ludność odpowiedziała na wezwanie PSL. do bojkotu wyborów — zbiorowym manifestacyjnym głosowaniem.

W woj. kieleckim

głosowanie odbywa się w poważnym nastroju. W Częstochowie do godz. 14-ej frekwencja wyborców doszła do 79 proc., w Radomiu do godz. 14-ej przeciętna głosujących osiągnęła 50 proc., w Kozienicach 45 proc. Wyjątkowo duże ożywienie notuje się w Ostrowcu kieleckim, gdzie w bardzo uroczystym nastroju do godz. 14-ej głosowało już 75 proc. uprawnionych.

W przeddzień głosowania na terenie gminy Gozd pow. radomskiego ostrzeliwano komisję wyborczą. Na terenie pow. radomskiego PSL wydało ulotkę, nawołującą do bojkotu wyborów.

Na terenie pow. Radom—Kozienice przywódca bandy Igła wydał ulotkę nawołującą do bojkotu głosowania w tych okręgach, gdzie unieważniono listy PSL

W Radomiu byli obecni korespondenci amerykańscy.

W woj. dolno-śląskim

frekwencja wyborcza we wszystkich miejscowościach była bardzo wysoka. W jednym z Obwodów Wyborczych w Lwówku o godz. 9-ej rano zakończono głosowanie, ponieważ głosowało już 100 proc. uprawnionych. W Szklarskiej Porębie cały zespół pracowniczy huty „Józefina" w liczbie 1000 ludzi wziął manifestacyjny udział w głosowaniu.

Wrocław wczorajszy historyczny dzień przeżywał uroczyście i spokojnie. Na wielu domach biało-czerwone chorągwie. Przed Komisjami długie kolejki głosujących.

Wielu głosowało manifestacyjnie.

W miarę przesuwania się ze zrujnowanych ulic śródmieścia, w małych uliczkach, jak np. Kasprowicza, korespondenci nasi obserwują zbite gromady ludzi, oczekujących na swą kolej przy spełnieniu obowiązku obywatelskiego. Powaga i spokój. Żadnych zajść nie zaobserwowano. Na drodze widać samochód z amerykańską flagą: to korespondenci zagraniczni obserwują przebieg wyborów we Wrocławiu. Tramwajarze wrocławscy jadą w przystrojonym wozie propagandowym, z orkiestrą,

demonstrując swe poparcie dla Bloku

Stronnictw Demokratycznych. Również kolejarze wrocławscy i robotnicy licznych fabryk przybyli do głosowania w szeregach z transparentami. Silna frekwencja głosujących zaakcentowana już we wczesnych godzinach rannych, wzmaga się ku godzinom południowym

Na gładkiej jak stół szosie, prowadzącej do połczonego o 10 klm. od Wrocławia małego miasteczka Leśnicy pełno udekorowanych zielenią furmanek i samochodów.

Tłumy ubranych odświętnie kobiet i mężczyzn

spieszą z pobliskich wiosek, jak Kustosze, Rataj i Złotniki do Obwodowej Komisji Wyborczej. Wielu głosuje manifestacyjnie. W pobliskiej wiosce Brodź zamieszkałej przez repatriantów zza Buga, przed lokalem wyborczym długi ogonek rolników, którzy pragną zamanifestować swe poparcie dla Bloku Demokratycznego. Osadnicy zdążają do głosowania z orkiestrami na wozach, przystrojonych zielenią. Na wozach dowożą również chorych, ułomnych i starców. Organizacja sprawna. Zakłóceń porządku nie notowano.

W woj. łódzkim

ożywienie wyborcze znaczne od samego rana. Do godz. 9.30 w Tomaszowie Maz. głosowało 25 proc. wyborców. O silnej frekwencji głosujących donoszą z pow. łęczyckiego, z Sieradza, Pabianic i Radomska. W Okr. nr 44 Koźle do godz. 13 głosowało 75 proc. wyborców. W Łowiczu w 2-ch Obwodach członkowie PSL usiłowali zakłócić spokój. Próby te zostały zlikwidowane. Również w Pabianicach 2-ch członków PSL zakłóciło spokój w lokalu wyborczym, rozrzucając numerki swej listy. W okolicach Opoczna i Końskich przebywała liczna grupa zagranicznych korespondentów.

Wiele gromad wiejskich przybyło do lokalów Komisji Obwodowych

w zwartym szyku.

W Karsznicach kolejarze tamtejszego węzła przed oddaniem swych głosów przeszli demonstracyjnie przez ulice osady z transparentami, głoszącymi hasła Bloku Demokratycznego, następnie po złożeniu w odległości 100 metrów od Komisji transparentów, głosowali zbiorowo.

W Pabianicach w podobnie manifestacyjny sposób głosowali robotnicy Państwowych Zakładów Włókienniczych oraz innych fabryk. W całym Okręgu

panował ład i spokój.

W powiatach radomskim, piotrkowskim, Brzeziny, Łowicz, Skierniewice całe wsie przybywają do lokali wyborczych gromadnie. W godzinach popołudniowych następuje powtórna fala zwiększenia napływu wyborców do lokali Komisji. Spokój wzorowy.

Wszystkie Komisje Obwodowe w Łodzi rozpoczęły punktualnie pracę o godz. 7 rano. Nastrój w mieście poważny. Od pierwszej chwili ilość głosujących b. znaczna. W dzielnicach robotniczych zgłaszają się do lokali wyborczych

grupy głosujących zbiorowo

na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Napływ głosujących w cią-

(Dalszy ciąg na str. 5-tej)

Stwierdziliśmy ogromny wysiłek na polu odbudowy

Prof. Jolliot o wizycie w Polsce

Po powrocie z Polski do Paryża, prof. Jolliot udzielił przedstawicielowi agencji France Presse wywiadu, w którym powiedział:

„Zgotowano nam wzruszające przyjęcie. W naszych skromnych osobach pragnęła przyjaciełska Polska uczcić całą Francję. We wszystkich miastach, jakie zwiedziliśmy, przede wszystkim w Warszawie, Krakowie i Katowicach stwierdziliśmy ogromny wysiłek na polu odbudowy. Robotnicy i chłopi, zgrupowani w Bloku Demokratycznym, wykazują wielki entuzjazm dla osiągnięć Rządu. Reforma rolna i unarodowienie wielkich przedsiębiorstw przyniosły Rządowi pełne zaufanie".

Mówiąc o sytuacji politycznej, Jolliot oświadczył: „Istnieją rzeczywiście w Polsce bandy terrorystyczne, ale liczebność ich jest przesadzona. Bandy są inspirowane z zewnątrz. Bez wątpienia istnieją związki pomiędzy terrorystami polskimi i zagranicznymi reakcjonistami. Armia polska wraz z miejscowymi władzami bezpieczeństwa utrzymują porządek. Przebyliśmy wielkie przestrzenie i nie stwierdziliśmy żadnego zakłócenia spokoju".

Następnie Jolliot podkreślił, że stale wzrasta w Polsce uczucie przyjaźni do ZSRR. „Stare nastroje antyrosyjskie znikają — powiedział. — Władze radzieckie nie mieszają się do spraw wewnętrznych swoich sąsiadów".

Harcerze odnaleźli zrabowane obrazy

Dwóch harcerzy z 13 drużyny harcerskiej, przybyłych na obozy zimowe na Dolny Śląsk i ulokowanych w dawnym pałacu barona von Seidlitza we wsi Chojna w powiecie wałbrzyskim, odkryło wśród stosu rupieci 6 portretów, pochodzących z Pałacu Wilanowskiego, Muzeum Warszawskiego i Pałacu Prezydium Rady Ministrów.

O odkryciu tym zawiadomiono niezwłocznie Naczelną Dyrekcję Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie, która wydała już odpowiednie zarządzenia, celem sprowadzenia odnalezionych dzieł sztuki.

50 ambulatoriów i punktów sanitarnych

zorganizował PCK na terenie woj. lubelskiego

Znana jest nam wszystkich działalność Pogotowia Ratunkowego. Ale mało kto zorientowany jest w pracy ambulatoriów i punktów sanitarnych PCK, gdyż z pomocy lekarskiej tych placówek korzystają jeńcy obozów niemieckich i repatrianci, a więc element częstokroć tylko przejezdny, oraz miejscowa ludność poszkodowana przez wojnę lub klęski żywiołowe. Repatrianci mają prawo korzystać z pomocy lekarskiej PCK przez okres 3 miesięcy od chwili przyjazdu do Lublina, ale w praktyce korzystają z niej cały rok i dopiero później przechodzą pod opiekę władz miejskich.

Na terenie województwa PCK zorganizował 8 ambulatoriów, 42 punkty sanitarne, 9 ośrodków zdrowia, 2 izby chorych, 3 punkty sanitarno-odżywcze na dworcach oraz 1 szpital w Kraśniku, zaś w samym Lublinie — 2 ambulatoria (na ul. Wyszyńskiego i dworcu), 2 punkty sanitarne (na ul. Kochanowskiego i Dziesiątej), Izbę Chorych (na ul. Szopena) i punkt sanitarno-odżywczy.

Przeciętnie przez każdą placówkę przechodzi dziennie 30—40 osób; przeważają zabiegi chirurgiczne oraz zastrzyki. Poważniej chorych PCK kieruje na własny koszt do lekarzy specjalistów, do szpitali lub na prześwietlenie, zaś chorych na gruźlicę — do Ośrodka przy ul. Górnej.

Dużą pomoc w medykamentach otrzymał PCK od amerykańskiego, szwedzkiego i szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, tak, że tylko niektóre specyfiki Centrala zakupywała z własnych funduszów.

Z uwagi, na to, iż obecnie ruch repatriacyjny znacznie zmalał, działalność Wydziału Sanitarnego PCK nastawiona jest przede wszystkim na opiekę nad wsią. Ułatwieniem w tej pracy stanie się samochód-ambulans, który PCK otrzymał od kanadyjskiego Czerwonego Krzyża. Ambulans ten będzie objeżdżał tereny przeważnie nadwiślańskie raz na tydzień odwiedzi każdą miejscowość. Personel ambulansu z lekarzem-pielęgniarką na czele, nieść będzie ludności, poza pomocą sanitarną, również pomoc materialną w postaci odzieży i żywności.

W celu podniesienia na wsi higieny oraz zapewnienia ludności wiejskiej pomocy doraźnej w nagłych wypadkach, PCK zorganizował w roku ub. bezpłatny kurs dla pielęgniarek wiejski. Słuchaczki w liczbie 21 mogły mieszkać w internacie PCK i korzystać z całodziennego utrzymania. Obecnie PCK rozpoczął drugi kurs pielęgniarski, na który uczęszcza 13 słuchaczek.

Na zakończenie trzeba nadmienić, iż Wydział Sanitarny PCK prowadzi w okresie zimowym za pośrednictwem Kół Młodzieżowych akcję rozdawnictwa tranu w szkołach.

Co mówi korespondentka „Sunday Express"

W Poznaniu bawiła w dniu wyborów korespondentka londyńskiego „Sunday Express", pani Kathleen Taylor. W rozmowie z przedstawicielem PAP pani Taylor oświadczyła: „Byłam w szeregu obwodowych komisji wyborczych w Poznaniu, przy czym chcę podkreślić, jak najdalej idące ułatwienia ze strony władz wyborczych. Stwierdziłam, że całe społeczeństwo pragnie głosować, nikt nie boi się tego aktu — i że każdy obywatel głosuje. Jest to jakiś spontaniczny odruch, nie spotkałam się ani razu z zarzutem, czy skargą, że obywateli zmusza się do głosowania na taką czy inną listę. Wyborcom pozostawiono wolną rękę w wyrażaniu swych przekonań politycznych, nie spotkałam się również ani razu z wypadkami jakiegokolwiek rodzaju nadużyć, czy niedopełnienia formalności.

P. Taylor rozmawiała z mężami zaufania różnych ugrupowań politycznych, również z reprezentantem PSL.

Podziemie usiłowało przeszkadzać

Głosowanie w całym kraju odbyła się w skupieniu i spokoju. Reakcyjne podziemie wszakże usiłowało w szeregu wypadków przeszkodzić w przeprowadzeniu wyborów. Dzięki czujności władz Bezpieczeństwa i postawie ludności, próby te zostały w ogromnej większości udaremnione.

Według dotychczasowych danych zaobserwowano: w woj. rzeszowskim zaznaczyła się złożona działalność band ukraińskich faszystów (UPA). W pow. Brzozów nad Sanem, w wyniku starcia z Wojskiem Polskim, większa banda UPA została rozbita. Wśród 14-tu zabitych bandytów, jeden okazał się byłym oficerem hitlerowskim.

Sprawozdawcy nasi donoszą o dokonaniu napadu na przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej w Zgierzu. Przewodniczący jest ranny w głowę.

W okolicy Syrokomli (pow. siedlecki) oddział Bezpieczeństwa stoczył 2-godzinną walkę z bandą, która przerwała łączność między Syrokomlą a Łukowem. W tymże powiecie w miejscowości Stoczek w nocy z 18 na 19 bm. rzucono granat koło lokalu Komisji Wyborczej.

W woj. rzeszowskim, w Łańcucie, zastrzelono działacza wyborczego Maleka.

Na wiosnę — Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Na wiosnę br. odbędą się w Poznaniu pierwsze po wojnie Międzynarodowe Targi Poznańskie. O doniosłości tej imprezy targowej w skali międzynarodowej świadczy najlepiej fakt, iż protektorat nad Targami objął Prezydent KRN ob. Bierut.

Targi Poznańskie, które zaprezentują całokształt powojennej twórczości polskiej przedstawicielom handlu zagranicznego, przyczynią się do ułatwienia nawiązania kontaktu pomiędzy kupcami polskimi i zagranicznymi.

Zainteresowanie Targami wśród kupiectwa jest olbrzymie, co znajduje swój wyraz w licznych zgłoszeniach udziału. Nadchodzą również liczne zapytania z zagranicy.

„Czy zgłosiłeś już udział swego przedsiębiorstwa na Międzynarodowych Targach Poznańskich 26.IV. — 4.V.1947"

Sukcesy artystów polskich w Ameryce

Do Stanów Zjednoczonych przybyło w ostatnich czasach kilku artystów polskich, m. in. baryton Ryszard Gruszczyński oraz pianista i kompozytor Aleksander Wielhorski. Gruszczyński wystąpił kilkakrotnie przed mikrofonem rozgłośni nowojorskiej, wykonując utwory Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego i in.

Na wielkim festivalu Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku Gruszczyński reprezentował kilkoma pieśniami polski kunszt śpiewaczy, zdobywając uznanie wielotysięcznej publiczności. Dzięki tym sukcesom największe wytwórnie płyt gramofonowych „Columbia" i „Victor" zakontraktowały Gruszczyńskiego do naśpiewania pieśni polskich.

Aleksander Wielhorski wystąpił z szeregiem koncertów (m. in. w Chicago i Schenectady) grając utwory Chopina, Liszta oraz współczesnych kompozytorów polskich — Kasserna, Szeligowskiego i własne kompozycje, z których szczególnie silne wrażenie wywołały „Elegie", poświęcone pamięci bohaterów Warszawy.

Prasa w szeregu recenzji wyraża się z dużym uznaniem o pianiście polskim.

Osadnicy — parcelanci na Ziemiach Odzyskanych

Wszyscy zdemobilizowani żołnierze, którzy chcą osiedlić się na roli na Ziemiach Odzyskanych, powinni zwrócić się do Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu, lub do Wydziału Osadnictwa Wojskowego Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie. Żołnierze zdemobilizowani, którzy zgłoszą się do dnia 31 grudnia br. na osadnictwo pracowniczo-parcelacyjne, zostaną zatrudnieni w majątkach P.N.Z. i po podpisaniu deklaracji staną się członkami Kasy Gwarancyjnej, która znajdować się będzie w siedzibie każdego zespołu. Osadnik-parcelant będzie otrzymywał rocznie: 10 q żyta, 4 q pszenicy, 2 q jęczmienia, 1,6 q różnego zboża, 60 q ziemniaków, 900 litrów mleka, 32,5 q węgla. Niezależnie od tego zatrudnieni na tych warunkach pracownicy rolni dostaną miesięcznie ok. 500 zł. Z zarobków w zbożu, mleku, ziemniakach i opale potrącać się będzie do Kasy Gwarancyjnej: samotnym 25 proc., posiadającym rodzinę 20 proc. zarobku, zaś Państw. Nieruchomości Ziemskie w tym samym czasie wpłacać będą kwartalnie na konto osadnika-parcelanta: samotnym 20 proc., posiadającym rodzinę — 25 proc. od wysokości zarobku. Powstały w ten sposób fundusz da możność osadnikom zakupienia niezbędnego inwentarza żywego dla gospodarstwa rolnego, które osadnicy otrzymają w wyniku parcelacji Po pół roku pracy osadnik dostanie 1 krowę na chów i 2 prosięta, a w następnym półroczu 1 konia z wozem i uprzężą, pług, bronę itd.

Przyjmując ceny wolnorynkowe, osadnik-parcelant, zatrudniony przejściowo w majątku P.N.Z. w ciągu roku zarabia ok. 95.000 zł.

PLAN TRZYLETNI kluczem do dobrobytu

Wiec polski w Berlinie

BERLIN, 30.1. PAP. W niedzielę 19 bm. odbył się zorganizowany przez Komitet Polski wiec Polonii berlińskiej z udziałem kilku tysięcy osób.

Wiec zorganizowany w doniosłym dla Polski dniu wyborów do Sejmu miał na celu zamanifestowanie solidarności Polaków berlińskich z całym narodem w jego dążeniach do utrwalenia w Polsce ładu demokratycznego.

Polacy berlińscy uchwalili na wiecu szereg rezolucji, które przesłane telegraficznie do najwyższych dostojników Państwa, mają zadokumentować, że Polacy w Niemczech pragną w tak ważnej dla kraju chwili zamanifestować swój udział w budowie Nowej Polski silnej gospodarczo, jednolitej politycznie i opartej o granice na Odrze i Nysie.

Masowy i manifestacyjny charakter wyborów

na terenie całego kraju

(Początek na str. 3-ej)

tu godzin przedpołudniowych wzrasta stale. Mimo b. sprawnej organizacji pracy Komisji Obwodowych tworzą się kolejki, sięgające kilkuset metrów. Widzew głosuje manifestacyjnie. Zewsząd spieszą wyborcy. 80-letni starzec, rzucając manifestacyjnie 3-kę do koperty, oświadcza, że może po raz ostatni w życiu oddając głos, pragnie przyczynić się do szczęścia swego narodu.

Do godz. 16 na terenie województwa głosowało ok. 80 proc. uprawnionych. Niektóre obwody ukończyły głosowanie do godz. 16. Przebieg wyborów w całym województwie na ogół spokojny.

W woj. olsztyńskim

od wczesnych godzin rannych w miastach i wsiach widać wielki ruch i bardzo znaczną frekwencję głosujących. Ożywienie silne na wszystkich drogach wiejskich. Ze wszystkich stron ciągną furmanki udekorowane barwami narodowymi. Nastrój bardzo uroczysty i skupiony.

Olsztyn ma wygląd oświętny. Domy są udekorowane flagami i godłami państwowymi. Przez ulice przejeżdżają auta z orkiestrami.

W Okręgach wyborczych Ziemi Mazurskiej i Warmińskiej frekwencja duża, dochodząca w niektórych obwodach do 98 proc.

Chłopi furmankami przybranymi zielenią wraz z kapelami wiejskimi zjechali przed lokale wyborcze i szli gromadnie do urn, manifestując swe sympatie do Bloku.

W wielu obwodach już o godzinie 12.30 wszyscy wyborcy oddali głosy i Komisje zakończyły urzędowanie.

Z powiatu olsztyńskiego donoszą o próbach terroru wyborczego. Bandyci zabili jednego żołnierza WP. Z innej miejscowości usiłowano uprowadzić wójta. Próba zakończyła się niepowodzeniem. Napastnicy zostali ujęci.

W gminie Krosna w woj. olsztyńskim rozklejano afisze: „Kto będzie głosował za Blokiem, temu śmierć".

W woj. krakowskim

miały miejsce zakłócenia spokoju wyborów. W Wadowicach raniono ORMO-wca, ochraniającego lokal Komisji. W Wielanowicach, pow. Biała ostrzelano lokal Komisji Obwodowej. W pow. miechowskim próbowano zablokować lokal Komisji Wyborczej i nie dopuścić wyborców do głosowania. Interweniowała Milicja i ORMO, która przywróciła porządek. W Żywcu udaremniono próbę zamachu na Komisję Wyborczą. Odebrano napastnikom 5 pistoletów i jeden automat.

W KRAKOWIE

już od godz. 6-ej rano przed lokalami Komisji gromadziły się tłumy wyborców. Każdy pragnie jak najwcześniej oddać swój głos. Ten, początkowo nieoczekiwany napływ głosujących wywołał pewne trudności w pracach niektórych Komisji, ale już około godziny 8-ej praca poszła składnie.

Ulicami Krakowa maszerują zwarte grupy obywateli, którzy

demonstrują swe sympatie dla Bloku

demokratycznego.

Dziennikarze zagraniczni są zdumieni przebiegiem wyborów, spokojem i powagą. Nawiązujemy rozmowę z jednym z dziennikarzy amerykańskich. Wszystko idzie „all right" mówi...

W ZAKOPANEM

do godzin południowych w trzech obwodach głosowało ponad 65 procent uprawnionych.

Na Pomorzu Zachodnim

dzień wyborów w Okręgach Szczecin, Szczecinek i Łobez nacechowany był powagą. Przy sprzyjającej pogodzie od wczesnych godzin rannych napływały do Obwodowych Komisji Wyborczych zbiorowo zespoły uprawnionych do głosowania z poszczególnych zakładów pracy, instytucji, zrzeszeń i korporacji. W godzinach przedpołudniowych i południowych nasilenie było b. duże. Przed lokalami wyborczymi tworzą się długie kolejki.

W Szczecinie do godz. 16 przeciętna liczba głosujących przekroczyła 80 proc. uprawnionych. Nasilenie głosujących w godzinach poobiednich wykazywało stały wzrost.

Mieszkańcy Golęcina, Gumieńca i Stołczyna

manifestując szli do urn wyborczych

z transparentami i hasłami na rzecz Bloku i Rządu Jedności Narodowej.

Do godz. 13 głosowało w okręgach województwa szczecińskiego około 50 proc. uprawnionych. W niektórych obwodach frekwencja przekraczała już w godz. południowych 75 proc. W głosowaniu masowy udział biorą kobiety i osadnicy.

W pow. szczecińskim już o godz. 14 zakończyły głosowanie trzy obwody. W mieście Szczecinie o godz. 17 średnia frekwencja osiągnęła 70 procent.

W woj. białostockim

o godz. 16.25 zakończono głosowanie w części Obwodów. Między godz. 17 a 18 coraz to nowe lokale obwodowe zamykają drzwi na skutek wyczerpania kontyngentu głosujących. W pow. bielskim przeciętna frekwencja doszła do 90 proc. W pow. Ełk przekroczyła 90 proc., w pow. augustowskim 70 proc.

Charakterystyczny fakt zdarzył się w Obwodzie Nąty pow. białostocki. Do Komisji Wyborczej zgłosił się członek bandy, oddał broń i wziął udział w głosowaniu.

W woj. rzeszowskim

w nocy z 18 na 19 bm. zastrzelono w Rzeszowskim działacza wyborczego.

W Okręgach nr 50, 51 i 52 w mieście wszędzie przed lokalami Komisji Wyborczych długie kolejki. Do godz. 14 oddało głosy około 70 proc. uprawnionych.

W woj. gdańskim

wszystkie zakłady pracy, pragnąc zaoszczędzić swoim pracownikom długiego czekania na chwilę oddania głosu, zorganizowały na kilka dni przed wyborami kalendarz głosowania, dzięki czemu akcja szła bardzo sprawnie. Frekwencja była prawie 100-procentowa. Do godz. 10-ej rano 60 proc. obywateli uprawnionych do głosowania oddało swe głosy.

Poszczególne obwody wyborcze w Gdańsku i Sopocie zwiedzili dziennikarze amerykańscy.

Powaga i spokój,

jak również niezwykła frekwencja wyborców, wywarły na korespondentach zagranicznych duże wrażenie. Społeczeństwo wiejskie Wybrzeża zdało całkowicie egzamin wyrobienia politycznego. Frekwencja głosujących doszła prawie wszędzie do 100 proc.

W Pucku, kolebce marynarki wojennej o godz. 6-ej rano na rynku zebrało się ponad 1000 osób, oczekując z transparentami i orkiestrą na otwarcie lokali wyborczych.

Na dekorację wejścia do ratusza złożyły się: wielka łódź rybacka, sieci i narzędzia pracy rybackiej. W ciągu jednej godziny oddało tu swe głosy 890 osób.

W Gdyni entuzjazm ludności wzbudziła duża grupa wyborców przeciągająca ulicami z okrzykiem na cześć Bloku Demokratycznego. W Malborku kolejarze i pracownicy cukrowni manifestowali swe poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych, maszerując przez miasto w dwóch wielkich pochodach, liczących ponad 2.000 ludzi.

W woj. toruńskim

We wsiach powiatu bydgoskiego głosowanie zostało całkowicie ukończone.

W kościele szubińskim ks. Gałecki wezwał podczas kazania wiernych do głosowania na listę nr 3, następnie zaś wraz z wiernymi udał się do Komisji Wyborczej, gdzie wszyscy złożyli głosy.

W Gdańsku do godz. 15-ej ponad 70 proc. wyborców oddało głosy. W niektórych obwodach liczba głosujących osiągnęła 95 proc. Na ogół wszędzie dawano wyraz swym sympatiom na rzecz Bloku. Zwracały uwagę liczne udekorowane furmanki, na których ludność w strojach regionalnych udawała się do lokali wyborczych.

Odświętność nastroju podkreślał fakt, że w niektórych obwodach księża z trójką w ręku szli na czele wyborców.

W obwodzie nr 56 (pow. kartuzki) mąż zaufania listy PSL Zadurski oświadczył, że głosował na listę nr 3 na którą każe mu głosować jego sumienie.

Przed batalią z ŁKS-em

W najbliższą niedzielę Lublin zobaczy po raz pierwszy pięściarzy Łódzkiego Klubu Sportowego.

Ze wszystkich meczów Lublinianki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie największe zainteresowanie budzi spotkanie z ŁKS-em. Nic dziwnego, gdyż ŁKS ma opinię najsilniejszej ósemki w Polsce i prawdopodobnie znajdzie się w tegorocznych mistrzostwach na pierwszym miejscu.

O poziomie drużyny łódzkiej najlepiej świadczy zwycięstwo nad CKS-em w stosunku 16:0.

W barwach ŁKS-u walczy trzech mistrzów Polski — Stasiak (w. muszej), Olejnik (w w. półśredniej) i Niewadził (w w. ciężkiej) oraz wicemistrz Europy, Józef Pisarski (w w. średniej). Poza tym Pawlak w w. koguciej, Marcinkowski — w w. piórkowej i Żylis — w w. półciężkiej, są mistrzami bądź reprezentantami Łodzi.

W wadze lekkiej występuje Kowalewski albo obiecujący junior Bonikowski.

Do zawodów niedzielnych Lublinianka przygotowuje się bardzo starannie. Trudno jeszcze podać skład drużyny lubelskiej, ponieważ zanosi się na kilka niespodzianek. Pierwszą będzie powrót na ring mistrza Lublina w w. muszej, Białka, który marzy o rewanżowej walce ze Stasiakiem i prawdopodobnie zastąpi kontuzjowanego Kordasia. Jak wiadomo, Białek niezbyt zasłużenie przegrał z mistrzem Polski na mistrzostwach w Łodzi. Stasiak w wywiadzie udzielonym „Kurierowi Sportowemu" uznał walkę z Białkiem za jedną z najtrudniejszych w swej karierze bokserskiej.

Drugą niespodzianką będzie powrót utalentowanego, ale lekkomyślnego (dotychczas) Michalaka. Cieszymy się bardzo z faktu, że ten dobrze zapowiadający się zawodnik wagi średniej wznowił trening.

Trzecią niespodzianką może być występ Bolka Siemiona w wadze lekkiej, co stanowi nowe wzmocnienie Lublinianki, chociaż i Ostaszewski spisał się w Częstochowie jak najlepiej.

A wreszcie walka Olejnik — Zieliński, o której lubliniacy mówią, że wystarczy za cały mecz (Zieliński ma duże szanse!), czy pojedynki Pawlaka z Baranem i Marcinkowskiego z Choiną — wszystko to wraz z występem Siemiona I przeciw Żylisowi i poprawiającego się z meczu na mecz Lisiaka przeciw potężnemu, ale nieco tchórzliwemu Niewadziłowi zapowiada wysoki poziom.

Przeciwnikiem niezrównanego technika Pisarskiego będzie Michalak.

Zanosi się na walki niezwykle zacięte. O niespodzianki i sensacje na miarę ogólnopolską może być łatwo.

Dlatego też odstępujemy tym razem od zasady przewidywania wyniku. Chociaż ŁKS odnosi druzgocące zwycięstwa, to jednak Lublinianka ma pewne szanse.

O nich napiszemy

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, dnia 21 i [illegible] dnia 22, [illegible] komedia [illegible] St. Gozdawy i W. Stępnia „Moja żona Penelopa" z udziałem całego zespołu.

W czwartek dn. 23.1 o godz. 18-ej [illegible] przedstawienie dla CSUR „Miasto bez gwiazd".

Piątek, 24, sobota 25 i niedziela 26.1 wieczorem o godzinie 19-ej „Moja żona Penelopa".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

W końcowych próbach farsa muzyczna Stanisława Gozdawy i Wacława Stępnia pt. „Bliźniak". Na czele zespołu najznakomitszy komik Filmu i Scen Polskich Adolf Dymsza w podwójnej roli Bliźniaków. Kasa Teatru Domu Żołnierza otwiera przedsprzedaż biletów w poniedziałek 20 stycznia o godz. 10 rano.

KINO „APOLLO" oraz KINO „BAŁTYK" od dnia 10 stycznia 1947 r. wyświetlają 1-szy powojenny film polskiej produkcji pt.: „Zakazane piosenki". Nadprogram: P.K.F. Początek seansów: kino „Apollo" 14,45, 17 i 19,15, w święta o godz. 12.30; kino Bałtyk 13,45, 16 i 18,15, w niedziele i święta 11,30.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. „Śmierć śmiesna". Nadprogram PKF 2/47.

DYŻURY NOCNE APTEK

Wtorek, 21.1.1947 r.: Rynek 2, 1-go Maja 10, Szopena 15, Lubartowska 16.

Potrzebni

2-3 wspólnicy z samochodem przewożenia osób na trzech liniach lub z gotówką - zaraz. Zając Lublin Piekarska 35

Głos znakomitego publicysty o „Modzie i Życiu Praktycznym"

Jeden z najświetniejszych publicystów polskich, prof. Józef Wasowski zabrał ostatnio głos pod swym stałym pseudonimem „Widz" na łamach „Kuriera Codziennego" (Nr 3/494) o „Modzie i Życiu Praktycznym".

Oto fragment z tego artykułu:

Po powstaniu (nie całkowitym) zahamowania w latach wojny moda znowu, jak to się mówi, zakwita „pamiętnikiem życia".

Pod redakcją świetnej dziennikarki, p. Jadwigi Baranowskiej, ukazuje się dwumiesięcznik pn. „Moda i Życie Praktyczne". Wydawnictwo to zdobyło duże i zasłużone powodzenie. Odpowiada celowi. Zaspakaja rzeczywiste potrzeby wielkiego zastępu czytelniczek, a do pewnego stopnia i czytelników. Jest pożyteczne. Nie o wszystkich pismach da się tak powiedzieć. Kto wie, czy większość... Nie poruszajmy tego przykrego dla dziennikarza tematu. „Moda i Życie Praktyczne" sprawia również przyjemność estetyczną dzięki [illegible] rysunkom artystycznym p. Henryka Kalina-Talandziewicza.

Wydawnictwa takie są dobrym znakiem nawrotu do pewnych, nieprzemijających wartości i norm kulturalno-obyczajowych. Stopiędziesięciotysięczny nakład „Mody i Życia Praktycznego" jest jednym z dowodów, że potrzeby i przyjemności dawniej elitarne zaczynają się szybko upowszechniać. Wydawnictwo to trafia już „pod strzechy". Proszę się nie uśmiechać. Nie ma żadnego powodu, by to co stanowiło potrzebę kobiet materialnie uprzywilejowanych, nie stało się potrzebą wszystkich kobiet.

Fakt, że publicysta tej miary co „Widz" poruszył temat mody i życia praktycznego, jest krzepiącym objawem, że sprawom codziennym przywraca się ich ważność. Bo one, te drobne, codzienne sprawy praktyczne, organizowane w duchu postępu, ulepszają i upiększają życie człowieka. 297L

Komunikat Komitetu Red. „Młodej Rzeczypospolitej"

Lubelski Komitet Red. „Młodej Rzeczypospolitej" zawiadamia, iż plenarne zebranie członków Międzyszkolnego Komitetu Redakcyjnego M. R. w Lublinie odbędzie się dnia 26 bm. w lokalu Państwowego Gimnazjum i Liceum im. J. Zamojskiego, ul. Ogrodowa.

Ku uwadze kierowców

Panująca od kilku dni na terenie naszego miasta ślizgawica stwarza warunki sprzyjające wypadkom w ruchu ulicznym. Wymaga to zdwojonej uwagi i ostrożności przede wszystkim ze strony kierowców.

Niestety nie wszyscy szoferzy są tego zdania — wczoraj bowiem wskutek nieprzepisowo szybkiej jazdy u zbiegu ulic Okopowej i Narutowicza nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Na szczęście ofiar nie było i katastrofa skończyła się na zgnieceniu błotnika jednego z samochodów. (t)

Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej" wynosi 74 zł. z przesyłką 80 zł.

PKO - II - 448.

POSZUKUJEMY:

tokarzy, ślusarzy do remontu maszyn, ślusarzy narzędziarzy, matryciarzy, kowali na młoty spadowe, hartowników, kowali na młoty sprężynowe.

Warunki do omówienia na miejscu.

PROM

Fabryka Pilników i Narzędzi pod Zarządem Państwowym

Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 8 Telefon 17-82

290

MYDŁO „SIEW"

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka Lublin, Przemysłowa 22 Tel. 36-23 3129

„JAWA" Mydło do prania, Pasta do obuwia **„JAWA"**

Doskonałej jakości. Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25 1

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

URZĘDOWE

SPROSTOWANIE

Miejski Zakład Gazowy w Lublinie zawiadamia, że w ogłoszeniu z dn. 19.1 br. zaszła pomyłka, którą niniejszym prostuje się, a mianowicie:

zamiast: „zł. 10.— za 1 m. sześć. gazu dla wszystkich pozostałych konsumentów"

winno być: „zł. 12.— za 1 m. sześć...."

286 Dyrekcja MZG w Lublinie

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Lublinie ul. Szopena 6 — ogłasza przy niniejszym przetarg przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielsko - budowlanych [illegible] w prawdziwej [illegible]

Ślepe kosztorysy i objaśnienia otrzymać można w dziale technicznym PPT i MR w Lublinie, ul. Szopena 6, pokój 10, w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w sekretariacie PPT i MR, pokój nr 12, do dnia 25 stycznia.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 24 stycznia o godz. 12-ej.

Przy czym PPT i MR zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań

2- Oraz wybór oferenta bez względu na wynik przetargu.

Dyrektor Oddziału

261 Inż. E. Łukasiewicz.

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego we Włodawie obwieszcza, że została wywołana do ponownej i pierwiastkowej regulacji hipotecznej na dzień 4 sierpnia 1947 r. nieruchomość we Włodawie, przy ulicy Rynek nr 22 i Wąskiej nr 9, składająca się z parceli budowlanej o powierzchni 616,50 m. kw. i zabudowań, oraz zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych Dawidzie, Hejnochu i Berku Bekermanach, Lejbie i Taubie vel Towbie Zylberbergach.

Część powyższej nieruchomości przy ulicy Rynek dawniej nr 338 c miała urządzoną księgę wieczystą Włodawa nr hip. 146/340, właścicielem której był Dawid Bekerman. Księga ta uległa zniszczeniu.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane powinny zgłosić swe prawa w hipotece do nieruchomości i spadku pod skutkami prekluzji.

Sędzia Grodzki

289 A. Sobieszek.

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego we Włodawie obwieszcza, że wskutek częściowego zniszczenia księgi wieczystej nr hipoteczny 120/243 została wywołana do ponownej regulacji hipotecznej na dzień 5 sierpnia 1947 r. nieruchomość we Włodawie, przy ulicy Sejmowej nr 9, dawniej nr 253, składająca się z placu o powierzchni 346,44 m. kw. i większej części domu piętrowego, oraz zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych Rejzli Grynberg i Altmanie - Chaimie Bekermanie.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane powinny zgłosić swe prawa w hipotece do nieruchomości i spadku pod skutkami prekluzji.

Sędzia Grodzki

288 A. Sobieszek.

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy ul. Narutowicza 33, godz. 17,30—19,30. 12

KURS nowoczesnego kroju męskiego, przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. Informacji udziela sekretariat Cechu Krawców w Lublinie, pod kierownictwem A. Pawłowskiego, absolwenta Akademii Kroju w Paryżu. Zapisy oraz chu, Lublin, Złota 2. 215

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie ul. Narutowicza nr 12, zawiadamia, że Sekretariat Szkoły przyjmuje zgłoszenia na drugie półrocze od dnia 21.1 do 27 bm. codziennie od godziny 16—17. 265

LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr Feldman, godzina 8—3, Lubartowska 19—6. 263

DR RAK LEON, choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12 m. 25, parter. 6434

Dr. PINUS, choroby skórno-weneryczne ul. Lubartowska 18, tel. 43-50. 234

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 25, telefon 24-85. 1217

NIERUCHOMOSCI, sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4. 6472

KUPIĘ willę w okolicy kościoła Garnizonowego. Zgłoszenia, telefon: 32-03 od godz. 13—14. 233

TEODOLIT kryty Gerlacha tanio do sprzedania. Oglądać godzina 18—20. Głowackiego 27 m. 1. 282

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację służbową nr 1372, na nazwisko Gil Jan, plut. 296

ZGUBIONO bransoletkę złotą w lokalu Komisji Wyborczej Zamojska 12. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Rusałka 15/6. 284

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewidencyjną samochodu nr 52634 marki „Dege", wydaną przez Państwowy Urząd Samochodowy Bydgoszcz, instrukcji „Akcji Siewnej", woj. pomorskiego Bydgoszcz. 292

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Józefy Jaśkiewicz, zamieszkałej Zamojska 43—21. 294

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nr 608, uprawniającą do ulgowych przejazdów samochodami, wydaną przez PMT na nazwisko Anny Marszałek, zamieszkałej Lubartowska 20 m. 16. 293

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski Łuków, zaświadczenie pracy, wydane przez fabrykę „Bengal", legitymację Związku Zawodowego, kartę odzieżową, kartę żywnościową, wszystko na nazwisko Pietraszek Stanisławy, zamieszkałej Lublin ul. Dolna 3-go Maja 4 a m. 1. 283

RÓŻNE

ŚWIATOWEJ sławy Jasnowidz-Psychografolog, zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, zł. 30. Odpowiedzi indywidualnie. Analizy, metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować Vapuro — Katowice, skrzynka pocztowa 376. 6446

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4. Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 15-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 23-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie: A—12023